

URSZULA SOKÓLSKA, „*O, mowo polska, ty ziele rodzime...*”. *Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok: Uniwersytet w Białymstoku. Wydział Filologiczny – Wydawnictwo Prymat 2017, ss. 337.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2019.67.6-12>

Monografia Urszuli Sokólskiej znamienne, a raczej – przywołując Bogdana Walczaka – wyjątkowo¹ wpisuje się w (bardzo już dzisiaj rozwinięty) nurt badań historycznojęzykowych nad rudymmentarnym, we współczesnym dyskursie na temat kondycji i kształtu języka, terminem – „świadomość językowa”. Procesy kształtowania świadomości i kompetencji językowej zajmują ważne miejsce wśród zagadnień podejmowanych nie tylko przez językoznawców diachronistów z różnych krajowych ośrodków naukowych². W polskiej literaturze przedmiotu wymienia się pięć typów

¹ W recenzji, której fragmenty zostały umieszczone na tylnej okładce pracy, czytamy m.in.: „[...] monografia Urszuli Sokólskiej „*O, mowo polska, ty ziele rodzime...*”. *Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny* to praca wybitna. [...] Badaczka [dop. – A.S.] w swoich analizach o charakterze tekstologicznym, nierzadko z pogranicza stylistyki lingwistycznej i retoryki [...] stosuje metody z zakresu paradygmatu badawczego komunikologii, lingwistyki kulturowej i genologii lingwistycznej.

² Np.: S. CYGAN, *Świadomość językowa mieszkańców kieleckiej wsi Lasocin*, w: *Polshczyzna Mazowska i Podlasia*, cz. 7: *Obraz życia i kultury mieszkańców regionu utrwalaony w słownictwie gwarowym i regionalnym*, red. H. Sędziak, Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów 2003, s. 67-79; TENŻE, *Zagadnienie świadomości językowej w literaturze językoznawczej*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*”, Folia 6. „*Studia Linguistica*” I, 2002, s. 47-54; K. BAKUŁA, *O świadomości językowej, krytycznej świadomości językowej i nuczaniu języka*, „*Kształcenie Językowe*” 10(20)2012, s. 9-20; M. BUGAJSKI, *Język w komunikowaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006; M. BUGAJSKI, M. STECIĄG, *Świadomość językowa, komunikacyjna, dyskursywna*, w: *Świadomość językowa w komunikowaniu*, red. M. Steciąg, M. Bugajski, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski 2012, s. 29-40; S. DUBISZ, *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2002; S. DUBISZ, *Między dawnymi a nowymi laty. Eseje o języku*, Warszawa: Książka i Wiedza 1988; S. DUBISZ, *Z historii puryzmu i liberalizmu językowego*, w: *Polshczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, Warszawa: Aspra 1999, s. 9-17; Z. KLOCH, *Spory o język*, Warszawa: Aspra 1995; K. KUSZAK, *Przejawy rozwoju świadomości językowej w okresie dzieciństwa i możliwości jej stymulowania*, „*Cieszyński Almanach Pedagogiczny*” 2014, nr 3, s. 111-127; K. MAĆKOWIAK, *U źródeł pol-*

świadomości językowej: normatywny, opisowo-rejestracyjny, psycholingwistyczny, socjolingwistyczny oraz kulturowo-antropolingwistyczny³. Dla porównania warto dodać, że „świadomość językowa” jest pojęciem szeroko stosowanym w lingwistyce angielskiej⁴. Termin ten na gruncie językoznawstwa zachodnioeuropejskiego pojawia się na szeroką skalę w latach 80. XX wieku wraz z tendencjami „holistycznymi opartymi na zadaniu: *task-basket* w podejściu do języka [...] przeciwstawiającymi się wąskim formalistycznym metodologiom”⁵. Mimo to zagadnienie świadomości językowej stanowi obszar badawczy ciągle jeszcze nie do końca spenetrowany. Współczesne rodzime strategie badawcze świadomości językowej nie są jednorodne. Z ustaleń Krzysztofa Maćkowiaka wynika, że zasadniczo stosowane są trzy typy analiz: „rekonstrukcja świadomości językowej podyktowana celami opisowymi [...] wyjaśniającymi (odtworzony stan rzeczy pozwala lepiej zrozumieć inne zjawiska) lub celami prognozującymi (diagnoza stwarza podstawy do zabiegów korekcyjnych lub snucia prognoz na przyszłość)”⁶. Recenzowana praca wpisuje się w pierwszy oraz drugi z wymienionych przez K. Maćkowiaka nurtów eksploracji. Celem Autorki jest z jednej strony zebranie wiadomości wzbogacających dotychczasową wiedzę na temat indywidualnej świadomości językowej, traktowanej w kategoriach psychologicznych jako „akt napięcia i uwagi”⁷; „umysłową zdolność do odbierania i rozumienia”⁸, z drugiej zaś (niejako automatyczne) usytuowanie owych jednostkowych aktów ko-

skiej świadomości językowej (X-XV wiek), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2011; M.T. MICHALEWSKA, *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1991; *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, M. Zaśko-Zielińska, I. Borkowski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1999; I. PERUŻYŃSKA, *Świadomość językowa studentów filologii polskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku*, „Słupskie Prace Filologiczne”. Seria Filologia Polska 4(2005), s. 215-233; *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka. Materiały ogólnopolskiej konferencji „Z badań nad kompetencją i świadomością językową dzieci i młodzieży”*. Warszawa 25–26 listopada 1994 r., red. E. Sękowska, Warszawa: Elipsa 1996; J. TAMBOR, *Mowa Górnolazaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2008; *Obrońcy języka polskiego. Wiek XV-XVIII*, oprac. W. Taszycki, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1953; S. URBAŃCZYK, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751-1950)*, Kraków: Secesja 1993; Z. ZAGÓRSKI, *O badaniach integracji w zakresie świadomości językowej w kilku województwach zachodnich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982; A. ZIELIŃSKA, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1996; V. SAGAN-BIELAWA, *Dziedzictwo pozaborowe. Społeczna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2014; B. OTWINOWSKA, *Język – naród – kultura. Antecedencje i motywy renesansowej myśli o języku*, Wrocław: Ossolineum 1974.

³ K. MAĆKOWIAK, *U źródeł polskiej świadomości językowej*, s. 29-42.

⁴ Por. K. BAKUŁA, *O świadomości językowej*, s. 9-19.

⁵ Por. R. CARTER, *Language awareness*, „ELT Journal” 57(2003), nr 1, s. 64-65.

⁶ K. MAĆKOWIAK, *U źródeł polskiej świadomości językowej*, s. 42.

⁷ J. DIDIER, *Słownik filozofii*, przeł. K. Jarosz, Katowice: Książnica 2006.

⁸ K. OLECHNICKI, P. ZAŁĘCKI, *Słownik socjologiczny*, Toruń: Graffiti 1997.

munikatywnych w kontekście szeroko rozumianej tradycji i konwencji kulturowo-językowej daleko wykraczającej poza osobnicze zachowania. Potwierdzenie tej tezy odnajdziemy w „Słowie wstępnym” poprzedzającym zasadniczą część analizowanej monografii. Czytamy tam, że zadaniem, jakie Badaczka sobie wyznaczyła, jest ukazanie historycznej świadomości językowej; refleksji związanych z „charakterystyką dawnych dokumentów zawierających myśl o języku, które służyły wyjaśnieniu określonych zjawisk czy procesów zachodzących w minionej polszczyźnie. [...] Monografia [...] sygnalizuje elementy budujące i porządkujące świadomość jednostki na tle polskiej grupy etnicznej oraz ukazuje sposoby eksponowania przez niejęzykoznawców problematyki lingwistycznej” (s. 10).

Rozprawa Urszuli Sokólskiej potwierdza zasadę, że dopiero przy zaawansowaniu naukowych obserwacji (czy penetracji) da się wyraźnie dostrzec, jak otwierają się nowe przestrzenie badawcze, a zdawałoby się dobrze znane eksploratorom zagadnienia nabierają nowego znaczenia. Szkatułkowa budowa książki sprawia, że mamy do czynienia ze zbiorem starannie dobranych, tj. hierarchicznie zorganizowanych mikrostruktur, z których każda ulokowana jest w ramach całości o jeden stopień wyższej. Pracę tworzą dwa makrotypy zatytułowane: „Ludzie nauki” (cz. I) i „Ludzie pióra” (cz. II). Ramę spajającą stanowi kluczowe pojęcie, czyli przywoływana świadomość językowa. To zatem słowo kluczowe organizujące przedstawienie wielostopniowych analiz. Świadomość językowa opisywana jest tu z chirurgiczną dokładnością wręcz do najmniejszej językowej struktury, z zachowaniem oczywiście właściwego kanonicznego znaczenia. W części pierwszej Autorka rekonstruuje i interpretuje świadomość językową na podstawie pism uczonych XIX-wiecznych, takich jak Joachim Lelewel, czy przełomu XIX i XX wieku reprezentowanych przez chociażby Jana Karłowicza czy Zygmunta Glogera. Część drugą Badaczka poświęca przedstawieniu opinii o języku werbalizowanych (niejednokrotnie w sposób emocjonalny) przez twórców tekstów artystycznych niekojarzonych stereotypowo z nurtem o charakterze teoretyczno-lingwistycznym. Repertuar i przywoływanych nazwisk, i utworów literackich jest ogromny, więc ograniczę się w tym momencie do przytoczenia jedynie wybranych autorów: Julian Tuwim, Melchior Wańkowicz, Stanisław Barańczak, Tadeusz Boy-Żeleński, Władysław Broniewski, Konstanty Ildefons Gałczyński, Witold Gombrowicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Anna Kamieńska, Maria Konopnicka, Teofil Lenartowicz, Leopold Staff, Wiesław Myśliwski, Stanisław Wyspiański, Jan Twardowski, Henryk Sienkiewicz, Tadeusz Różewicz, Kornel Matuszyński. Zwielokrotniona formuła kompozycji ramowej daje Autorce możliwość dalszego uwielokrotnienia, teoretycznie biorąc nieograniczonego. Zapewne dlatego Urszula Sokólska w „Posłowiu” zastrzega: „Niniejsza praca ma charakter otwarty, odsłaniający pole – mam taką nadzieję – do dyskursu o granicach tego, co da się powiedzieć//napisać o języku. Jej celem było przedstawienie fragmentów świadomości językowej, wyekscerpowanej w tekstach kilku wybitnych Polaków, ukazanie, w jaki sposób opisują oni obowiązującą w danym momencie ponadindywidualną wiedzę o języku, jak pokazują to, co wspólne, i to, co indywidualne w języku, co zasługuje na admirację, a co na naganę, co może być wartościowane jednoznacznie, a co wydaje się dyskusyjne” (s. 300).

O randze recenzowanej rozprawy świadczy dodatkowo fakt, że wychodzi ona naprzeciw rzeczywistemu zapotrzebowaniu, wyrażonemu *expressis verbis* przez Stanisława Borawskiego, na prace badawcze nie tyle nowatorskie, nośne, przełamujące utrwalony w tradycji kanon badawczy, ile przede wszystkim napisane w sposób przejrzysty, ciekawy i zachęcający do lektury. „Społeczna ranga językoznawstwa w części tylko zależy od samych językoznawców – dowodzi S. Borawski [dop. – A.S.] – w równym przynajmniej stopniu także od tego, czy narodowa wspólnota komunikatywna jest zainteresowana poszukiwaniem wiedzy o sobie samej. Językoznawcy powinni w związku z tym zaakceptować swoją służebną rolę wobec wspólnoty jako równorzędną wobec indywidualnej ciekawości badawczej (są to zresztą role niesprzeczne) i wyprowadzić z tego konsekwencje. Powinni zatem poświęcać więcej niż dotąd uwagi przekonywaniu wspólnoty jako całości o potrzebie badań i [...] – zasadniczo zmienić sposób prezentowania wyników. Nie może to być wiedza hermetyczna, odrzucająca i zniechęcająca”⁹. Urszula Sokólska, jako doskonała stylistka – wręcz o zręczności Galla Anonima w kamuflowaniu niekompletności i niejednokrotnie niespójności badań nad świadomością językową – oraz niekwestionowany autorytet w badaniach nad jednostkami zmetaforyzowanymi, w sposób mistrzowski wykorzystwała w recenzowanej rozprawie swój polimetodologiczny warsztat badawczy. Powstała praca osobliwa i intrygująca, a jednocześnie – wysmakowana i pełna napięcia. Rozprawa jest dowodem rzadkiego talentu badacza-erudyty polegającego na absolutnie unikalnej umiejętności gromadzenia i scalania wiadomości arcytrudnych (zob. cz. II, rozdz. III).

Monografia, co zdradza chociażby sam wybór tematu czy też dobór autorów i tekstów artystycznych poddanych ekscerpacji, powstała m.in. z pragnienia dotarcia do w miarę szerokiego kręgu czytelników, nie tylko do uczonych. Autorka perfekcyjnie dozjuje ciekawość poznawczą odbiorcy (szczególnie tego niewprawionego w percepcji syntez o charakterze diachronicznym; niejako spoza kręgu fachowców-zawodowców) we właściwy sobie dyskretny i wysublimowany sposób. Intencją Badaczki nie jest bynajmniej zawstydzenie czytelnika, które w sposób naturalny rodzi się w trakcie lektury pracy wspartej na tak obszernym i różnorodnym materiale eksploracyjnym, ale ukazanie, że „nauka jest procesem, nie zaś magazynem informacji raz posortowanej, poklasyfikowanej i poukładanej”¹⁰, i że prawo do uprawiania jej „przysługuje każdemu, kto – zebrawszy pewien zasób statycznych informacji – próbuje zbudować własny obraz możliwie dużego kawałka uniwersum i upowszechnić go”¹¹.

Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że książka Urszuli Sokólskiej zainteresuje specjalistów zajmujących się nie tylko stylistyką, zwłaszcza stylem osobniczym. Lektura monografii to niezwykła ucztą intelektualna. W moim przekonaniu dobrze by się stało, żeby recenzowana rozprawa trafiła do rąk nauczycieli polonistów m.in.

⁹ S. BORAWSKI, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000, s. 11.

¹⁰ Tamże, s. 115.

¹¹ Tamże.

ze względu na omówienia powstałe na podstawie tekstów i autorów należących do tzw. kanonu szkolnego. Moim zdaniem warto te partie pracy wykorzystać w codziennej praktyce dydaktycznej, by lekcje polskiego (o co od lat proszą przede wszystkim uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) po prostu uatrakcyjnić.

Anetta B. Strawińska
Uniwersytet w Białymstoku